



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dehery i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

Nr 10. — W Czwartek dnia 12. Stycznia 1837.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 7. Stycznia.

W dalszym ciągu ogłoszenia o cholerze pod dniem 22. Grudnia (3. Stycznia) w gazetach umieszczonego podaje się do wiadomości publicznej, iż od daty zjawienia się tej choroby w Warszawie zachorowało do dnia dzisiejszego obojczy płci osób 38; z liczby tych umarło osób 16, wyzdrowiało 17, pozostaje chorych 5.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Stycznia.

Zabieranie dzienników trwa ciągle. Wczoraj spotkał ten los gazety Temps i France. Pierwsza z wymienionych gazet, nie mająca od rewolucyi lipcowej żadnego processu pod względem nadużycia wolności, obwieszcza dzisiaj konfiskatę swego wczorajszego numeru w eposób następujący: „Czytelnicy nasi usłyszą z zadumieniem, że Temps wczoraj na pocztę i w lokalu ekspedycyi zabraną została. Nastąpiło to z powodu powtórzenia artykułu Kuryera francuzkiego. Obwiniają nas, żeśmy odpowiedzialność rządu aż do osoby Króla doprowadzili. Pierwszy i ostatni raz dziennik nasz policya d. 26. Lipca r. 1830. zabrała, a osoby, które na duch polityki naszej

ostatniemi czasy, a mianowicie od trzech dni, uważały, z trudnością pojmą, że nas o wyroczenie przeciw osobie Króla sądownie obwiniać chcą. Jeżeli już Kuryera francuzkiego i Temps prześladowają, cóż się ze swobód rewolucyi lipcowej pozostanie? Przyjaciela wolności konstytucyjnej powinni zmierzyć przestrzeń, którą od lat 6 przebywaliśmy — a, wówczas poznają, nad jaką przepaścią stanęliśmy.“

O królobójcu Meunier gazety dzisiejsze prawie żadnych nowych szczegółów nie podawają. Pan Lavaux obecnie też na wolność puszczony i sędzia instrukcyjny Zangiacomi dał mu na piśmie świadectwo, że ani najmniejsze na niego nie spada podejrzenie.

Dzisiaj nadzwyczajny natłok po ulicach stolicy a w bliskości zamku tylko z niebezpieczeństwem życia przez tłumy ludu i pojazdów szeregi przedzierać się trzeba. Król przyjmuje powinszowania skończonego szczęśliwie przeszłego i nowo nastającego roku; na mowach więc i odpowiedziach na temowy gazetom przez cały tydzień zbywać nie będzie. Ale ciekawszew tej chwili mowy zewnątrz Tuileryów miewane i gdybym tylko Panu mógł udzielić oświadczeń, słyszanych dzisiaj po ulicach z ust niższych klas ludu, mógłbyś dokładniej poznać stan i położenie terażniejszej Francyi, aniżeli przez czytanie wszystkich

dzienników. — Rozpoczynający się rok 1837. znajduje stronnictwa w Paryżu bardziej zapalone aniżeli kiedykolwiek a polityka, która już zaczęła z mody wychodzić, znowu pozyskała dawniejsze prawa swoje. Znowu mówią więcej o Izbie, aniżeli o operze a Maria Taglioni i Fanny Elsner muszą w salonach i foyers na nowo ustąpić miejsca Panu Guizot i Thiers! Biura Izby mianowały członków Kommissyi do adresu a Ministerium przy tej sposobności tak znaczną miało większość, iż nawet opozycja zaprzeczać temu nie może. Podczas kiedy przy wyborach Prezesów, Wiceprezesów i Sekretarzy Ministerium tylko 10 albo 15 głosów większości sobie zjednać zdołało, pokazała się w biurach większość 50 do 60 głosów na korzyść jego. Opozycja twierdzi, że pomnożenie to głosów ministerjalnych stąd pochodzi, iż w biurach jedynie tylko pytanie hiszpańskie pod rozważę wzięto, że więc Ministerium na stanowczą większość jeszcze rachować nie może. Ale twierdzenie takowe widocznie opaczne i dowodem słabej pamięci opponentów. Czyż nie twierdziła opozycja przed kilku tygodniami, że właśnie to pytanie hiszpańskie Ministerium o upadek przyprowadzi? Pod jakimże innym pozorem piorunował *Journal de Paris* przeciw Ministrom? Sprawy hiszpańskie poczytywano dotąd powszechnie za najważniejszy przedmiot przyszłego Izby posiedzenia. Jeżeli Ministerium w tej sprawie zwycięstwo odniesie, istotnie nie wiemy, na jakimby polu je zacząć można. Wszakże zwycięstwo to nie powinno Ministrów złudzić. Rzeczy ioną przybrały postać; trzeba by było ślepy, aby się na tym nie poznać. Opozycja była obumarła — obecnie nowe odzyskała życie; razem z Thiersem wraca jej zuchwałość a cisza parlamentarna, zaiste dobrodziejstwo dla gabinetu i kraju, znikła znowu na długi przeciąg czasu. Do tego jeszcze dodać należy, że przy pierwszych czynnościach wyborczych w Izbie, Ministerium przez stronnictwo wspierane było, na współdziałanie którego nie zawsze spuszczać się może. Legitymiści albowiem, którzy politykę rządu pod względem Hiszpanii pochwalają, głosowali przeciw opozycji i rozstrzygli wypadek głosowania. Jakoż w ogólności gra Berryer obecnie ważną rolę w Izbie. Władza wprawdzie tylko 30 albo 35 głosami, ale właśnie tylu głosów potrzeba, aby jednej albo drugiej frakcyi (stronnictwu) wyjednać większość. Przypomnijmy sobie tylko ostatnie lata panowania Karola X. a przekonamy się dostatecznie o nadzwyczajnej ważności takowego położenia parlamentów. — Zabranie Kuryera i gazety *Temps* przez policyą

wielkie sprawiło wrażenie, a sprawi jeszcze większe zamieszanie, jeżeli, stosownie do pogłoski Dupin ostatniej gazety bronić będzie — wszakże wieść ta zapewne się nie potwierdzi. — Czynności sądowe w procesie Meuniera rozpoczną się zapewne d. 20. m. b. Nadzieja wyśledzenia współników jego stopniowo niśnie. — Druga wyprawa do Constantine znaczne sprawi wydatki; Ministerium jeszcze w tym miesiącu nadzwyczajnego w tym celu kredytu 35 milion. żądać zamysła.

Jednem z ostatnich postanowień Ministra skarbu nałożonem zostało clo po 5 franków od każdego psa większych gatunków, wywożonego z Francyi do Belgii. Środek ten jest przedsięwzięty dla powściągnięcia handlu kontrabandą z Belgią, który za pomocą tych zwierząt prowadzi się teraz na ogromną skalę. Z zebranych przez zwierchność wiadomości i wyrachowań okazuje się, iż liczba psów, które corocznie przybywają z Belgii do Francyi z tytoniem, korórkami i innemi towarami, wynosi przeszło 600,000, kiedy straż pograniczna zaledwie jest w stanie schwytać jednego na 100 lub 80. Każdy pies przenosi na sobie 5 do 6 funtów towaru, a ztąd 400,000 psów naladowanych tytoniem przyprowadzić mogą skarb o stratę 5 do 6 milionów fr. Zdawna już przedsiębrano rozmaite środki zapobieżenia temu złemu. P. Duchatel, uchyliwszy wszystkie, które nosiły charakter inkwizycyjny, i nie ograniczając bynajmniej podróżynych co do wolności wywożenia tylu psów, ile im się podoba, postanowił tylko nałożyć na nie pobór. Tym sposobem, jeżeli kontrabandyści zechcą podzielać swoje korzyści ze skarbem, Rząd zyszcze na tem około 3 milionów, w razie zaś przeciwnym będą musieli szukać innych środków przemycania, gdyż prawie niepodobna tajemnie wywozić psy do Belgii. Cała tajemnica tego handlu zależy na tem, iż we Francyi obchodzą się z nimi jak najlepší, w Belgii zaś jak najgorzej. We Francyi karmią ich obficie, w Belgii morzą głodem, i nakoniec, dla wkorzenienia w nich nienawiści ku straży celnej francuskiej, codziennie każą ich w Belgii ćwiczyć przez człowieka ubranego w mundur tej straży. Wyglądziwszy należycie, ładują je kontrabandą i w nocy puszczają za granicę. Psy lecą wtedy jak szalone do Francyi, i jak z jednej strony chętnie tam wracają, tak z drugiej nader trudno dają się wywozić do Belgii, do czego nawet własni ich panowie używać muszą przemocy. Działło się to dotąd otwarcie, w oczach samychże celnych urzędników, którzy musieli spokojnie największych nieprzyjaciół swoich przepuszczać. Ale teraz, kiedy psy cłem obłożone zostały, kontraban-

dyści albo będą się musieli wyrzec tego sposobu, albo przynajmniej znacznie się opłacać Rządowi.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 30. Grudnia.

Nocy wczorajszej spalił się tu do szczętu nowy kościół Sw. Piotra na Eaton square. Wybudowano go dopiero przed 7 laty pod opieką i przewodnictwem Markiza Westminster. O mało nie spalił się też obraz ołtarzowy, wystawiający ukrzyżowanie Chrystusa, przez Hiltona, wartujący 1000 guineów, który Markiz kościołowi darował; ocalono go tylko po wielkich usiłowaniach.

Courier poczytuje za rzecz niesłuszną, iż korespondent gazety Morning-Herald w Lizbonie wzmiankując o wyniesieniu Admirała Sartorius na dostojność Vice-Hrabiego de Piedade, wzbudza niechęć ku znakomitym osobom, które niedawno oddaliły się z Portugalii. „Mniemamy (pisze Courier), iż Xiążę Palmella był zawsze wielkim przyjacielem Admirała Sartorius, i ów korespondent myli się, przypuszczając niechęć ministerów Carvalho i Palmella ku Admirałowi. Pożar, o którym wzmiankuje, nastąpił (jak wiadomo) w Lipcu roku bieżącego, a Xiążę Palmella od Listopada 1835 nie miał żadnego udziału w administracji.“

Gubernator Wyższej Kanady, Pan Head, objeżdżając tę prowincję, zawarł układ z Indianami względem odstąpienia blisko pół miliona morgów gruntu w stronie północnej kraju Huronów. Kolęj żelazna, której rozbiciem zajmie się pewne towarzystwo, iść będzie przy brzegu południowym rzeki St. Lorenz przez majątność Beauharnais do jeziora St. François. Długość jej wynosić będzie niepełna 15 mil. Towarzystwo potrzebuje na początek 50,000 funtów szterlingów, a Pan Ellice, obecny naówczas, ofiarował dać 10,000 funt. szterl.

Morning-Herald pisze: „Do projektów przypisywanych Ministrom celem osłabienia wpływu Izby Wyższej, należy i ten, aby przez mianowanie znacznej liczby nowych parów pozyskał wpływ w rzeczonoj Izbie. Jest rzeczą osobliwą, iż nie jeden radykalny Whig, przeciwny istnieniu tej Izby, stara się o zaszczyt być Patem.“

Xiążę Ernest Hessen-Philpsthall popłynął onegdaj do Calais, i przez Paryż uda się do Niemiec.

Listy od Margrabiego Londonderry z Petersburga donoszą, iż w skutku niepogodnego czasu chorował nieco, i że dnia 20. Stycznia zamysła wyjechać do Berlina.

Globe donosi, iż rząd portugalski wydał kilka postanowień, dogodnych dla handlu angielskiego. Między innemi zmniejszono cło wchodowe od towarów angielskich, i przepisy postanowienia z d. 18. Kwietnia 1834., które dotąd stosowały się tylko do portów Lizbony i Oporto, rozciągnięto do wszystkich portów portugalskich.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dnia 24. Grudnia.

Espanol donosi z Lizbony z d. 17. Grudnia: „Taki tu niedostatek gotowizny i pieniędzy w ogólności, że przy końcu miesiąca z trudnością tylko na summy należące się Królowej i rodzinie królewskiej się zdobędą. Wojsko i prawie wszyscy urzędnicy już od 5 miesięcy żadnej nie pobierają płacy. Niechęć powszechna wzmagą się od dnia do dnia. — Tak nazwani Konstytucyoniści z roku 1822. okazują przy każdej sposobności Królowej i Xiąciu pogardę, nawet w obecności ich zatrzymują kapelusze na głowie. Reszta ludu jest dla Królowej z uszanowaniem. — Wszelkie usiłowania rządu, aby kilka batalionów gwardyi narodowej skłonił do przyjęcia nowych ustaw, były nadaremne. Gubernator cywilny, chcący do nich przemówić, musiał czem prędzej zmykać — słowem, rząd najmniejszej nie ma powagi. — Eskadra francuzka jutro stąd odpłynie; okręty wojenne angielskie pozostaną tu jednak aż do zagajenia sessyi, aby widzieć, jaką sprawę nasze postać przybiorą.“

Wedle listów z San Sebastyanu z dnia 18. Grudnia, udzielonych przez Morning-Chronicle, zostały dwie kompanie 4. pułku legii angielskiej formalnie przez wygłodzenie do uległości i wydania hersztów zniewolone. Między temi jest niejakiś Robinson, który we wszystkich buntach korpusu posiłkowego angielskiego, już to pod Don Pedro w Portugalii już to teraz w Hiszpanii czynny miewał udział. Buntownicy zostaną stawieni przed Sąd wojenny. Pierwszą przyczyną tej niekarności miało być stosownie do Korespondenta Morning-Chronicle, nieprzychylnie postępowanie Pułkownika Churchill od pułku grenadyerów Westminsterskich, który życzył sobie powrócić do Anglii, nie mając do tego żadnej sprawiedliwej pobudki. — Dnia 17. ułożono projekt uderzenia na Karolistów na wzmocnionym przez nich Monte Igualdo, ale później z niewiadomych przyczyn zaniesiano tego. Dawniejsze usiłowanie, aby działa tej coraz-groźniejszą stającą się pozycyi przez baterie wyspy Santa Clara zdemontować, wcale się niepowiodło. — Wszystkie kore-

spondencye gazet angielskich z Madrytu donoszą, iż w stolicy tej wielkie panuje rozjątrzenie z przyczyny niepojętej nieczynności legionu angielskiego.

Z Barcelony, dnia 20. Grudnia.

(Galignan's Messenger). — Ostatnie uchwały Korteżów i prędkie i sprężyste przytlumienie powstania czwartego pułku gwardyi wydały w tutejszém mieście najpomysłniejszy skutek. Nadzieja przyjaciół porządku ożyła na nowo. Przecież obawiano się przez czas niejaki, bo jeden dziennik tutejszy, Sancho, przytoczył kilka słów z mowy pierwszego Alkaldy i uwagi swoje nad niemi poczynił. — Generał-Kapitan Serrano wysłał kilkakrotnie oddziały wojska przeciwko Karolistom, a mianowicie przeciw Ros o' Eroles i El Muchado, i przedsięwzięciu takowemu zawsze pomyślny skutek towarzyszył. Mimo to niepokoją ciągle Karoliści obwody Girona i Figueres. Wystany niedawno temu do prowincyi Taragony Generał Gurrea pobił wszystkich tamecznych powstańców i ku północy ich zapędził. — W Morelli rozstrzelano d. 9. i 10. Grudnia 20 osób, należących do spisku; między temi była jedna kobieta, trzech oficerów i kilku żołnierzy. — Według doniesień z Walencji przybył uciekający Cabrera d. 10. do Rosella i przyłączył się do swego starego towarzysza broni El Serradora. — Wiele małych miast w Katalonii uskarża się na to, że podatki niektóre podwójnie opłacać muszą, t. j. Konstytucjonistom i Karolistom. Jeżeli zaś ostatnim nie chcą płacić, natenczas ci posiadłości ich pustoszą. Karoliści istotnie ustanowili Agentów w każdym obwodzie, którzy bez najmniejszej przeszkody z strony Konstytucjonistów podatki wybierają. Wychożąca gazeta Guardia Nacional obejmuje także uzalanie się zaniezione do Gubernatora Matary.

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 25. Grudnia.

N. Cesarz Jmć, który nieco chorował, zupełnie wyzdrowiawszy, odwiedził d. 21. b. m. Ministra Stanu, Hrabiego Colowrat, w mieszkaniu jego.

Arcy-Xiążę Karol postanowił towarzyszyć Arcy-Xiężniczce Teressie do Neapolu. Oboje wyjadą stąd dnia 29. b. m. o godzinie 7dmiej zrana. Xiążę Nassauski, syn jego i siostrzenica wyjadą także. Król Jmć Neapolitański przybędzie na okręcie do Wenecyi, a d. 3 Stycznia jest spodziewany w Trydencie.

Z dnia 28. Grudnia.

Arcy-Xiążę Karol wyjechał dziś z przyszłą małżonką Króla Jmci Neapolitańskiego do Trydentu, dokąd także wspomniany Monarcha

przybędzie, i gdzie uroczyste zaślubienie ma nastąpić.

Xiążę Modeny postanowił w kraju swoim kazać wystawić nad rzeką Po cztery wieże podobne do tych, które są przy Linz.

~~~~~

## Rozmaite wiadomości.

Piszą z Worcester iż niedawno w angielskiej fabryce alkali w Stoke Prior, ukończony został komin, mający 308 stop wysokości i tak szeroki u dołu iż 50 osób stanąć w nim wygodnie mogą. Jest to zapewne największy ze znanych kominów.

Według dziennika Helvétie w Kantonie Unterwalden zdarzył się nowy przykład niebezpieczeństwa wynikającego ze zbyt śpiesznego grzebania umarłych. P. Ohmlin, lekarz z Sachalen, zażył był opium dla uśmierzenia bólu zębów i niezwłocznie potem położył się w łóżku. Nazajutrz znaleziono go bez żadnego znaku życia; lekarze, zapytywani o radę, oświadczyli iż śmierć jego jest rzeczywistą i przeto pogrzebiono go we 24 godzin. Jednakże zakrystyan wkrótce zauważył iż przez kilka dni pies zmarłego nie chciał opuszczać smętarza; okoliczność ta obudziła w nim podejrzenie i skłoniła go do rozkopania mogiły nocą. Jakoż, znalazł trupa obróconym twarzą do ziemi i podle niego mnóstwo włosów, które sobie w rozpaczę z głowy powyrywał.

Grunt dawniej do Bellmana teraz zaś do funduszu Restauracyino-budowniczego należący, pod Nr. 26. za Sym Marcineim położony z końcem Marca r. b. na trzy lata w drodze publicznej licytacji najwięcej dającemu wydzierzawionym być ma.

Termin licytacji na

dzień 21go m. b.

przed południem o godzinie 10, w sali posiedzeń Magistratuualnych naznaczonym został, na który chęć dzierzawienia mających z tem wzywamy nadmienieniem iż warunki dzierzawne w Registraturze naszej przejrzanemi być mogą.

Poznań, dnia 2. Stycznia 1837.

M a g i s t r a t.

Na Wilhelmowskiej ulicy pod Nrem 172. są stancye do najęcia.